

POŻEGNANIA

Longin Kaleta 1931–2013

Jesienią minionego roku zmarł wieloletni pracownik Państwowego Instytutu Geologicznego, zasłużony weteran terenowych prac geologicznych Longin Kaleta.

Longin Kaleta urodził się 12 sierpnia 1931 r. w Piotrkowicach w powiecie jędrzejowskim na Kielecczyźnie, w rodzinie chłopskiej. Naukę pobierał najpierw w szkole powszechnej w Piotrkowicach, a po dwóch klasach liceum ogólnokształcącego w Brześciu przeniósł się do Technikum Górniczego im. Stanisława Staszica w Dąbrowie Górniczej, na wydział mierniczo-górnicy.

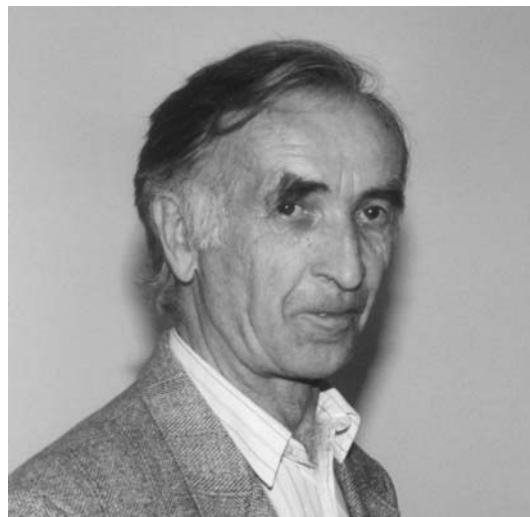
Po ukończeniu technikum w 1953 r., na podstawie obowiązującego wówczas nakazu pracy został On 1 sierpnia zatrudniony w Instytucie Geologicznym (IG) w Warszawie, w Zakładzie Złóż Surowców Specjalnych. Pracował w zespole prof. Antoniego Morawieckiego i uczestniczył w poszukiwaniach boksytów w rejonie Rudy w Sudetach. W 1955 r. krótko pracował przy dokumentowaniu złóż fosforytów.

W latach 1955–1956 odbył służbę wojskową. Na złożonym przez Niego podaniu o powtórne przyjęcie do pracy w Instytucie Geologicznym prof. Morawiecki napisał: „Proszę o jego zatrudnienie w IG i przydzielenie ponownie do mojej sekcji. Moim zdaniem należy do najlepszych techników zatrudnionych w IG”. Longin powrócił do instytutu i spędził w nim całe swoje zawodowe życie, nieprzerwanie potwierdzając trafność tej profesorskiej opinii.

W 1957 r. został przeniesiony do świeżo utworzonego Zakładu Złóż Surowców Promieniotwórczych IG, później przemianowanego na Zakład Złóż Pierwiastków Rzadkich i Promieniotwórczych IG, i pozostał w nim aż do czasu rozwiązania w 1977 r. Każdego roku wiele miesięcy spędzał w terenie, w Sudetach. Uczestniczył w wykonywaniu zdjęć litogeochemicznych masywów granitowych, uranometrycznych zdjęć aluwialnych i zdjęć szlichowych pod kątem poszukiwań kasyterytu i złota, wykorzystując przy tym swoje kwalifikacje miernicze. Zajmował się także dozorem geologicznym wierceń. Pracował w silnych ekipach z udziałem późniejszych ekspertów geologii i geochemii w krajach Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej (doc. Tadeusz Depciuch, doc. Jerzy Kanasiewicz, doc. Józef Lis, doc. Stanisław Przeniosło, dr Hubert Sylwestrzak, dr Włodzimierz Zajączkowski i inni) i zawsze był pożądanym uczestnikiem podejmowanych przedsięwzięć.

W 1977 r. Longin znalazł się w Zakładzie Geologii Złóż Rud Metali IG i wciąż brał udział w realizacji tematów uranowych, m.in. prowadził dozór geologiczny wierceń podczas rozpoznawania mineralizacji uranowej w rejonie Krynicy Morskiej, a także wykonywał prace kreślarskie.

W marcu 1978 r. wyjechał do Mongolii i pracował w Międzynarodowej Ekspedycji Geologicznej. Uczestniczył w realizacji mapy geologicznej w skali 1 : 50 000 we wschodniej części kraju, był odpowiedzialny m.in. za opróbowanie szlichowe. Do Polski powrócił wiosną 1980 r., a następnie w latach 1984–1986 brał udział w Dwustronnej Polsko-Mongolskiej Ekspedycji Geologicznej, kierowanej ze strony polskiej przez doc. Janusza Ubernę. Ekspedycja ta zajmowała się rozpoznawaniem mineralizacji pierwiastków ziem rzadkich w sjenitowym masywie Ługin-goł



(obecnie Ługin gol) na Gobi. Udokumentowanie złóż pierwiastków ziem rzadkich Ługin-goł w 1990 r. należy do ważnych osiągnięć PIG w geologii złożowej za granicą.

W latach 90. ub.w. pracował w Zakładzie Geologii Surowców Mineralnych PIG, wierny tematyce pierwiastków promieniotwórczych, choć w innym aspekcie – tym razem brał udział w zdjęciu spektrometrycznym Polski. W ramach tych prac weryfikował w terenie anomalie poczarnobylskiego cezu. Doświadczenie i zdrowy rozsądek Longina dawały gwarancję, że inspekcje terenowe z Jego udziałem będą dobrze wykonane.

Longin należał do rzadkiego dziś gatunku geologa-prospektora, wszechstronnie przygotowanego do pracy w terenie, biegłego w stosowaniu polowych metod geochemicznych i mineralogicznych poszukiwań różnych pierwiastków. Miał wrodzoną orientację terenową, był odporny na trudy i niewygody, odznaczał się pogodą ducha, cierpliwością i życzliwością wobec ludzi. Był powszechnie lubiany, a Jego fachowość i wysoka odpowiedzialność sprawiały, że zawsze Go mile widziano jako współpracownika i kolegę. Nie bez powodu nazywaliśmy Go Mistrzem. Był niezwykle rodzinny. W Lelewie koło Pomiechówka zbudował domek letniskowy, gdzie wszystko było urządzone na potrzeby dzieci i wnuków.

Późno, bo dopiero w 1989 r., został wyróżniony złotą odznaką „Zasłużony dla polskiej geologii”, a w 1990 r. odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Znacznie wcześniej uhonorowano Go w Mongolii odznaką... wzorowego hodowcy wielbłądów.

Po przejściu na emeryturę pojawiał się w instytucie, z daleka można było dostrzec Jego charakterystyczną, wysoką postać, z czasem jednak Jego wizyty były coraz radsze z powodu kłopotów zdrowotnych.

Longin Kaleta zmarł 9 listopada 2013 r., został pochowany na cmentarzu w Kędzierówce nie opodal Piaseczna koło Warszawy.

Jerzy B. Miecznik & Stanisław Wolkowicz